

Kartka z dziennika „akcji”



WŁADYSŁAW SZLENGEL

CO CZYTAŁEM UMARŁYM

Kartka z dziennika „akcji”

10 sierpnia¹

Dziś widziałem Janusza Korczaka²,
Jak szedł z dziećmi w ostatnim pochodzie,
A dzieci były czyściutko ubrane,
Jak na spacer niedzielny w ogrodzie.

Dziecko, Śmierć

Nosiły czyste fartuszki świąteczne,
Które dzisiaj już można dobrudzić;
Piątkami Dom Sierot szedł miastem,
Knieją tropionych ludzi.

Miasto miało twarz przerażoną,
Masyw dziwnie odarty i goły,
Patrzyły w ulicę puste okna,
Jak martwe oczodoły.

Czasem krzyk jak ptak zabłąkany
Był podzwonnym śmierci bez racji,
Apatyczni jeździli rikszami
Panowie sytuacji.

Czasem tupot i szurgot, i cisza,
Ktoś w przelocie rozmowę miał śpieszną,
Przerażony i niemy w modlitwie
Stał kościół ulicy Leszno.

A tu dzieci piątkami — spokojnie,
Nikt nie ciągnął nikogo z szeregu,
To sieroty — nikt stawek nie wtykał
W dłonie granatowych kolegów.

Interwencji na placu nie było,
Nikt Szmerlingowi³ w ucho nie dyszał,
Nikt zegarków w rodzinie nie zbierał
Dla spijającego Łotysza.

¹10 sierpnia — data powstania wiersza; Korczak udał się do Treblinki z pozostającymi pod jego opieką sierotami prawdopodobnie 5 sierpnia 1942 roku. [przypis edytorski]

²Korczak, Janusz — właśc. Henryk Goldszmit (1878 a. 1879–1942), lekarz, pedagog, autor książek dla dzieci (*Król Maciuś Pierwszy*, *Kajtuś czarodziej*) oraz o ich wychowaniu (*Prawo dziecka do szacunku*). Twórca demokratycznego systemu wychowawczego, kierownik żydowskiego Domu Sierot w Warszawie (1912–1942) oraz sierocińca dla dzieci polskich Nasz Dom (1919–1936) mieszczącego się na Bielanych w Warszawie. Zginął w hitlerowskim obozie zagłady w Treblince wraz z wychowankami swojego zakładu. [przypis edytorski]

³Szmerling, Mieczysław — komendant Umschlagplatzu, znany z okrucieństwa, należał do wyższych funkcjonariuszy Żydowskiej Służby Porządkowej. [przypis edytorski]

Janusz Korczak szedł prosto na przedzie
Z gołą głową — z oczami bez lęku,
Za kieszeń trzymało go dziecko,
Dwoje małych sam trzymał na ręku.

Święty

Ktoś doleciał — papier miał w dłoni,
Coś tłumaczył i wrzeszczał nerwowo,
— Pan może wrócić... jest kartka od Brandta⁴,
Korczak niemo potrząsnął głową.

Poświęcenie

Nawet wiele im nie tłumaczył,
Tym, co przyszli z łaską niemiecką,
Jakże włożyć w te głowy bezduszne,
Co znaczy samo zostawić dziecko...

Tyle lat... w tej wędrówce upartej,
By w dłoń dziecka kulę dać słońca,
Jakże teraz zostawić strwożone,
Pójdzie z nimi... dalej... do końca...

Potem myślał o królu Maciusiu,
Że mu los tej przygody poskąpił.
Król Maciuś na wyspie wśród dzikich
Też inaczej by nie postąpił.

Dzieci właśnie szły do wagonów
Jak na wycieczkę podmiejską w Lagbomer⁵,
A ten mały z tą miną zuchwałą
Czuł się dzisiaj zupełnie jak Szomer⁶.

Pomyślałem w tej chwili zwyczajnej,
Dla Europy nic przecież niewartej,
Że on dla nas w historię w tej chwili
Najpiękniejszą wpisuje tu kartę.

Że w tej wojnie żydowskiej, haniebniej,
W bezmiarze hańby, w tumultie bez rady,
W tej walce o życie za wszystko,
W tym odmęcie przekupstwa i zdrady,

Żołnierz

Na tym froncie, gdzie śmierć nie osławia,
W tym koszmarnym tańcu wśród nocy,
Był jedynym dumnym żołnierzem —
Janusz Korczak, opiekun sieroty.

Czy słyszycie, sąsiedzi z za murka,
Co na śmierć naszą patrzycie przez kratę?
Janusz Korczak umarł, abyśmy
Mieli także swe Westerplatte⁷.

⁴*Brandt, Karl* — kierownik wydziału IV (Gestapo) niemieckiej Służby Bezpieczeństwa, jeden z organizatorów akcji przesiedleńczej, w czasie której Żydzi z warszawskiego getta wysyłani byli do obozu w Treblince. [przypis edytorski]

⁵*Lagbomer* (hebr.) — właśc. Lag Ba-Omer, Dzień Liczenia Omeru, radosne święto żydowskie przypadające 33 dni po święcie Pesach. [przypis edytorski]

⁶*Szomer* — harcerz; członek żydowskiej organizacji skautowej Haszomer Hacair, założonej w roku 1913. [przypis edytorski]

⁷*Westerplatte* — półwysep w Gdańsku, broniony przez wojsko polskie w pierwszych dniach II wojny światowej; dzięki nadawanemu przez radio komunikatowi „Westerplatte broni się nadal” stał się symbolem polskiego oporu. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na Licencji Wolnej Sztuki 1.3. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/szlengel-kartka-z-dziennika-akcji/>

Tekst opracowany na podstawie: Władysław Szlengel, *Co czytałem umarłym*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1979.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Publikacja sfinansowana ze środków pozostałych ze zbiorów, które nie zakończyły się sukcesem.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Agnieszka Dąbał, Agnieszka Tulicka, Aleksandra Kopeć, Paulina Chorońska, Paweł Koziol.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.